

# MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/3849,Kadeci-03995-MOS-I-Wola-po-ciezkim-boju-pokonali-Metro.html>  
24.04.2024, 22:24

Strona znajduje się w archiwum.

## Kadeci '95 MOS I Wola po ciężkim boju pokonali Metro

W czwartek zawodnicy MOS I Wola podejmowali zespół Metro Warszawa. W pięciosetowym, wyczerpującym pojedynku lepsi okazali się gospodarze.

Mecz rozpoczął się po myśli zawodników MOS-u. Już po chwili było 3:0. Przeciwnicy wyraźnie nie radzili sobie z dograniem piłek do siatki. Ale i gospodarze popełniali te same błędy, w związku z tym mecz szybko się wyrównał. Od stanu 8:7 zawodnicy MOS Wola zaczęli popełniać duże błędy w ataku i szybko zrobiło się 8:11. Po czasie na żądanie, gra uległa poprawie i przewaga gości nieco zmalęła. W dalszej części goście zaczęli się gubić w swoich akcjach i prowadzenie przejęli mosowcy (16:14). Od tej pory gra toczyła się po myśli gospodarzy (22:17), którzy pewnie dowieźli zwycięstwo do końca seta.

Odwrotnie do pierwszej partii to goście lepiej zaczęli w drugiej, ale set ten jak poprzednio szybko się wyrównał. Obie drużyny wygrywały swoje akcje, lub psuły naprzemiennie piłki (15:15). Metro jednak po twardej walce utrzymywało skromną jedno lub dwu punktową przewagę. Przy wyniku 17:19 trener Jacek Banasik zdecydował o pierwszym czasie na żądanie, a przy 17:21 o drugim. Nawet zmiana rozgrywających, a potem innych zawodników z pola nie pomogła. Set przegraliśmy.



przywitanie zespołów przed meczem



zawodnicy MOS-u w udanym bloku

Trzecią partię zawodnicy MOS Wola rozpoczęli w innym zestawieniu niż dotychczas, co owocowało lepszą grą i prowadzeniem (7:5). Mozolnie Metro odrabiało straty i doprowadziło do remisu (7:7), a potem do prowadzenia. Przy stanie 12:15 trener Jacek Banasik wykorzystał drugą przerwę. Mosiacy chcąc wyrównać popełniali za dużo błędów. Atakowali w auty, itp. Zdarzyło się nawet przejście linii dziewiątego metra podczas zagrywki. Z taką grą ciężko wygrać nawet ze średnio dysponowanym przeciwnikiem. Gospodarze w samej końcówce odżyli. Serią zdobyli trzy punkty, a trener gości w tym czasie wykorzystał obydwie przerwy (20:22). Ten zryw nie wystarczył na wygranie seta.

Ostatni gwizdek na lepszą grę i przede wszystkim mądrzejszą nadszedł w czwartej partii. To goście w całym meczu prowadzili 2:1 i byli na dobrej drodze by wygrać to spotkanie. W poprzednich setach zawodziła ofensywa. Brakowało lidera, który by utrzymał poziom i wsparł drużynę w ciężkich chwilach. Zawodzili również zmiennicy, którzy nie poprawili jakości gry. Jednak w tym secie toczyła się wyrównana walka, choć tym razem to goście wykonywali bardziej nerwowe ruchy a trener już przy stanie 12:10 dla MOS-u Wola wykorzystał oba czasy. MOS się rozkręcał, a goście dokonywali zmian (17:12). Metro stanęło, co szybko odbiło się na wyniku. Set dla gospodarzy.

Ostatnią partię oba zespoły rozpoczęły skupione. Nie pozwalały sobie na serię punktów. Wynik długo utrzymywał się remisowy. Zespoły grały punkt za punkt. W samej końcówce gospodarze zdołali zdobyć przewagę i wygrali.

W czwartym i piątym secie wyróżnić można za dobre prowadzenie gry Siutę, a za pewną rękę w ataku Prudzyńskiego.



mosiacy podczas przerwy

## MOS Wola- KS Metro

# I Warszawa 3:2 (25:20 19:25; 22:25; 25:15; 15:10)

Skład MOS-u: Wójcik, Waliński-Trzewik, Kulik (K), Prudzyński,  
Augustynik, Mata, Kozak, Siuta, Kraśniewski, Nieora, Trzmiel,  
Żyluk (L)

dodał: RK

[Poprzedni Strona](#)  
[Następny Strona](#)